



Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, piątek 26 października 1951 r. Nr 255 (463) B Cena 15 gr

Niech żyje XXXIV rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Hasła KC WKP(b) z okazji XXXIV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (holszewików) ogłosił hasła z okazji XXXIV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Hasła te głoszą:

Niech żyje XXXIV rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!
Bratnie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących przeciwko agresorom i podlegającym do nowej wojny, o pokój, demokrację i socjalizm!
Bratnie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, pomysłnie budujących socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, utrwalającego pomyślnie ustrój demokracji ludowej! Niech żyje niezłomna przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — trwałą gwarancją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie!

Bratnie pozdrowienia dla meżego narodu koreańskiego, prowadzącego bohaterką walkę przeciwko obcym najezdcom o wolność i niezawisłość swej Ojczyzny!

Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec, walczących przeciwko zbrodniczemu planowi przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę imperialistycznej agresji w Europie! O jednolite, niezawisłe, demokratyczne, miłujące pokój państwo niemieckie!
Pozdrowienia dla sławnych patriotów Jugosławii, którzy prowadzą walkę wyzwolenia z faszystowskim reżimem kłiki Tito, o niezależność swej Ojczyzny od imperialistów!

Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko imperialistycznym ciemiężcom o wolność i niezawisłość narodową!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie! Ludu pracujący wszystkich krajów! Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody uimają sprawę zachowania pokoju w swej ręce i będą bronili jej do końca! Rozszerzajcie i utrwalajcie międzynarodowy front zwolenników pokoju!

Zwolennicy pokoju na całym świecie! Walczcie o zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami! Demaskujcie i udaremniajcie agresywne plany imperialistów amerykańsko-angielskich! Nie pozwólcie podlegać wojennym omłotom mas ludowych siecią kłamstw, oszułactw i wciągnięć do nowej wojny światowej!

Miłujące pokój narody świata! Nie dopuszczajcie do odrodzenia militarystyki niemieckiej i japońskiej! Walczcie o zapobieżenie wojnie i zanecianiu trwałego pokoju!

Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów!

Chwała Armii Radzieckiej i Marynarce Wojennej, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!
Zolennicy radzieckiej! Pogłębiajcie nieustannie swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie kunszt bojowy! Umacniajcie potęgę Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego!

Ludu pracujący Związku Radzieckiego! Realizujcie pomyślnie wielkie budowie w Wolzie i Dnieprze, Donie i Amu-Darij wnieście nowy wkład w dzieło budowy komunizmu!

Następne hasła KC WKP(b) wzywają mas pracujące Związku Radzieckiego do szerszego rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego, na rok 1951, do pomnożenia osiągnięć wytwórczych we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Pracownicy przemysłu budowlanego wezwani zostali do przedterminowego uruchamiania nowych zakładów przemysłowych, do przedterminowego oddawania do użytku mieszkań i obiektów społeczno-kulturalnych.

Hasła wzywają następnie pracowników rolnictwa radzieckiego do wykorzystania w pełni produkcyjnej techniki, do zakładania i pielęgnacji ochronnych pasów leśnych, stosowania nowego systemu nawadniania, do stwarzania mocnej podstawy dla wysokich, trwałych zbiorów.

Hasła październikowe KC WKP(b) mobilizują do usprawnienia pracy aparatu państwowego, do wzmocnienia dyscypliny.

Działacze kultury, nauki i sztuki wezwani zostali do tworzenia nowych dzieł o wysokim poziomie ideowym, a naukowcy i nauczyciele, pracownicy oświaty ludowej do podnoszenia jakości pracy oświatowo-wychowawczej w szkole, do uzbrajania uczniów w znajomość podstaw nauki, do wychowywania młodzieży w duchu patriotyzmu radzieckiego, przygotowywania aktywistów i obiektów społeczno-kulturalnych.

Hasła wzywają następnie pracowników rolnictwa radzieckiego do wykorzystania w pełni produkcyjnej techniki, do zakładania i pielęgnacji ochronnych pasów leśnych, stosowania nowego systemu nawadniania, do stwarzania mocnej podstawy dla wysokich, trwałych zbiorów.

Hasła październikowe KC WKP(b) mobilizują do usprawnienia pracy aparatu państwowego, do wzmocnienia dyscypliny.

Niech żyje leninowski-stalinowski Komitet Centralny, niezawodny pomocnik i rezerwa partii komunistycznej!

Radziecy chłopcy i dziewczęta! Przesławiajcie sobie naukę, technikę, kulturę! Bądźcie wytrwali i odważni, gotowi do przezwyciężenia wszelkich trudności! Pomnażajcie swą pracę osiągnięcia narodu radzieckiego w budowie komunizmu!

Pionierzy i uczniowie! Uprzeźwicie i wytrwale przyswajajcie sobie wiedzę! Wyraście na aktywnych bojowników o wielką sprawę Lenina — Stalina!

Komunistki i komсомolki! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o dalszy rozwój potęgi państwa radzieckiego, o zbudowanie komunizmu w naszym kraju!

Ostatnie hasła KC WKP(b) brzmią:
Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezawodna ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielka partia komunistów — partia Lenina — Stalina, zahartowana w bojach, awangarda narodu radzieckiego, inicjator i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina pod przewodnictwem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

O przedterminowym wykonaniu obowiązków wobec Państwa donoszą Prezydentowi Bierutowi chłopcy z Gostyni

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał listy od młodych i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych oraz młodzieży wiejskiej. W listach tych chłopcy donoszą Prezydentowi Państwa o osiągnięciach produkcyjnych, o przedterminowym wykonaniu swoich obowiązków wobec Państwa oraz o podejmowanych zobowiązaniach.

„Przed terminem i w 100 proc. uregulowaliśmy podatek gruntowy i FOR oraz dostawiliśmy ziemiaki na zapotrzebowanie ludzkiej pracy w miastach — nie ludzkiej, lecz zwierzęcej — grom. Gostynia w pow. gostyńskim, w pow. górowskim. W całości wykonaliśmy gromadzką plan kontraktowania trzody chlewniej na 1952 r., a w najbliższym czasie wykonamy roczny plan sprzedaży zboża. W całości spłaciliśmy raty Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.”

„Zapowiadamy Ci Obywatelu Prezydencie, że gromada nasza, jak dotychczas, tak i nadal wykonywać będzie w terminie wszystkie swoje obowiązki wobec Państwa. Będzie to najlepsza nasza odpowiedź imperialistycznym podległym wojennym i tym wszystkim, którzy chcieli nam przeszkodzić w budowaniu lepszej i szczęśliwszej przyszłości.”

Listy o podobnej treści nadesłali ostatnio do Prezydenta RP

Wzmocnić pracę i przedterminowo wykonać plany produkcyjne przyrzekając Prezydentowi również ZMP-owcy z POM i spółdzielni produkcyjnej z pow. sulecińskiego, woj. zielonogórskiego. Zapewniają oni Prezydentowi, że wykonają w 150 proc. tegoroczny plan eks-

portacyjny, zoszczędzą w hm 350 kg paliwa oraz ograniczą dojazd i transport, co pozwoli im uzyskać 9.880 zł oszczędności. Podobny list nadesłali do Prezydenta Bolesława Bieruta również ZMP-owcy z POM-u w Cedrach Wielkich w pow. gdańskim.

Coraz lepiej napływają meldunki z poszczególnych gmin i gromad o realizacji wszystkich zobowiązań chłopów wobec Państwa. Równoległe do planowej a często ponadplanowej dostawy zboża oraz opłacają podatek gruntowy, FOR i zobowiązania pożyczkowe.

Młodzież ofiarnie pomaga w tej akcji. Do pracy włączają się także najmłodsi — harcerze z wiejskich drużyn.

Młodo i średniorolni przodują w woj. krakowskiej wykonał plan sprzedaży zboża i ziemiaków w 96 proc. Zakontraktowano tu 52.513 szt. żywności. Podatek spłacono na łączną sumę (DALSZY CIĄG NA STR. 4)



Brigada młodzieżowa tow. M. Lizureja w Stoczni Gdańskiej dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązała się przed terminem wykonać montaż nowej jednostki pływającej, zoszczędzając przy tym 31 tysięcy złotych. Na zdjęciu: członkowie brigady przy pracy. CAF — fot. Celle

Realizujemy Zobowiązania Październikowe Wytopiliśmy 250 ton surówki ponad plan — do I XI damy krajowi jeszcze 80 ton — zobowiązują się hutnicy szczecińscy

Z każdym dnem rośnie ilość meldunków o przedterminowym wykonaniu zobowiązań październikowych. Żołęgi wielu zakładów po zwycięskim zrealizowaniu zobowiązań, podejmują dodatkowe zobowiązania.

21 bm. o godz. 7 rano zmiłna Godoia w hucie „Szczecin” wytopiła ostatnią tonę surówki z 250 ton, zadeklarowanych w Czynie Październikowym. Na masowcu, która odbyła się z okazji przedterminowego wykonania październikowego zobowiązania, starszy gardzielowcy ze zmiany Godoia — L. Klimek rzucił hasło uczczenia zbliżającego się dnia rocznicy Rewolucji październikowej, czynnym proudukcijnym. Dajmy krajowi do I listopada jeszcze 80 ton surówki — powiedział — Każda tona surówki — to nowe maszyny, nowe tory kolejowe — większa siła Polski!”

Wielkopolscy jedynymi podchwylił hasło gardzielowego Klimka. W 160 PROC. WYKONALI SWE ZOBOWIĄZANIA WŁOKNIARZE Z ZPB IM. GEN. WALTERA

Wielki sukces odniosła załoga przedalnia średnioprzędnej Zakł. Bawlnianych im. Gen. Waltera w Łodzi.

Do 23 hm. przedalniczy wykonali swe zobowiązania w 160 procentach. W ZPB im. Dzierżyńskiego.

W dniu wczorajszym prasa i radio opublikowały tekst Komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 roku. Walka o realizację planu w III kwartale br. była szczególnie trudna. Trudności rynkowe, jak również wywołany suszą częściowy nieurodzaj niektórych upraw rolnych, stworzyły niełatwą sytuację, która wywarła wpływ na realizację planu.

Mimo tych warunków produkcja socjalistycznego przemysłu wzrosła w porównaniu z III kwartałem ubiegłego roku o 20 procent, wydajność pracy o 16 procent; ogółem biorąc w trzech kwartałach 1951 roku wykonaliśmy plan w 100,7 procent. W wielu gałęziach naszej gospodarki plan został przekroczony.

Świadczy to, że zadania postawione przez plan są realne, że trudności można przezwyciężać.

Pomimo to w niektórych dziedzinach naszej gospodarki plan nie został wykonany. W rezultacie plan ogólnopolski w III kwartale wykonany został w 97,4 procent.

Fakt wykonania planu 9 miesięcy w 100,7 procent nie może przesłaniać niewykonania planów produkcyjnych przez niektóre gałęzie naszej gospodarki, przez szereg zakładów pracy.

U podstaw niewykonania planu w III kwartale leży słaba praca kierownictw niektórych przedsiębiorstw oraz niedostateczna praca nad mobilizacją załóg do walki o wykonanie planu, o przezwycię-

nie wszelkich trudności. Tam, gdzie plan nie został wykonany, zapominano, że podstawą naszego rozwoju na drodze do zbudowania fundamentów socjalizmu, jest podniesienie kultury i oświaty, podstawa przebudowy społecznej wsi — niezbędna dla wyrównania różnic między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa, która leży u podstaw naszych trudności w zapotrzebowaniu — jest wykonywanie naszych planów produkcyjnych, jest bezkompromisowa walka ze wszystkim co wykonaniu tych planów przeszkadza.

Nie ulega wątpliwości, że plan III kwartału był realizowany w warunkach trudniejszych aniżeli przebiegała realizacja planów w okresie poprzednim. Jest jednak również bezspornym faktem, że mimo tych warunków plan został wykonany wszędzie tam, gdzie trudnościom — przeciwstawiono walkę o ich przezwyciężenie, gdzie organizacje partyjne, młodzieżowe, związkowe dzięki swej pracy polityczno-masowej potrafiły porwać za sobą całą załogę do przezwyciężenia trudności, do walki o plan, gdzie kierownictwa zakładów stosowała właściwe metody w produkcji, dobrze gospodarowało materiałami, surowcami, finansami i pomagało załogom w usuwaniu wszelkich zaburzeń oraz nieporządków w procesie produkcyjnym, w sprawach bytowych i materialnych.

Powinny być wzięte na „obiektywne” trudności, na

Pilkarze Dynamo (Tbilisi) przybyli do Warszawy



25.X.br. przybyła do stolicy drużyna piłkarska Dynamo (Tbilisi), która przebywać będzie w naszym kraju około 2 tygodni. Pilkarze Dynamo rozegrają w Polsce cztery spotkania. W dniu 28.X.br. spotkają się oni z Wrocławiu z reprezentacją ZS Unia; w dniu 1.XI.br. przeciwnikiem ich będzie w Zabrzu ZS Górnik; 4.XI.br. zmierzą się oni w Krakowie ze ZS Guardia, a 11.XI Warszawa będzie miejscem meczu Dynamo — CWKS. Na zdjęciu: fragment meczu o mistrzostwo ZSRR między Dynamo (Tbilisi) a CWKS, przedstawiający moment wyłapywania górnej piłki przez bramkarza Dynamo. Foto CAF-SIB

Manifestacyjnie powitany przez ludność CSR Prezydent NRD — Wilhelm Pieck przybył z wizytą do Pragi

23 bm. przybył specjalnym pociągiem do Pragi prezydent NRD Wilhelm PIECK na zaproszenie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa GOTTFALDA. Prezydentowi Pieckowi towarzyszy delegacja rządu, w skład której wchodzi: wicepremier NRD Nuschke, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych Correns, minister spr. zagr. Dertinger, min. spr. wewn. Steinhoff i inni.

Na całym szlaku od granicy czechosłowackiej do Pragi prezydent Wilhelm Pieck i towarzyszące mu osoby powitani: przewodniczący Zgrom. Narodowego Ołbrich John i jego zastępcy, premier Zapotocky, członkowie rządu czechosłowackiego, przedstawiciele czechosłowackiego społeczeństwa oraz przedstawiciele dyplomatycznej ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Na ulicach i placach stolicy Czechosłowacji, wielofalnie tłumy witały serdecznie wyślaników zaprzyjaźnionej NRD. W dniu przyjazdu prezydent Wilhelm Pieck i członkowie

towarzyszącej mu delegacji od wiedzili prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Klementa Gottfaldę.

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów, rząd czechosłowacki wysłuchał sprawozdania premiera Zanotocky'ego o przybyciu prezydenta NRD Wilhelma Piecka i delegacji rządowej NRD.

Rząd czechosłowacki wyraził przy tym przekonanie, że wizyta przyczyni się poważnie do zacieśnienia przyjaźni i współpracy między narodami Czechosłowacji i Niemiec, a tym samym do dalszego wzmocnienia obozu pokoju i demokracji pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Komunikat ZG ZMP

Zarząd Główny ZMP zawiadamia, że Krajowa Narada Aktywu Szkolnego ZMP, która miała się odbyć 28.X została odwołana. Narada odbędzie się w listopadzie br. O dokładnym terminie Narady Zarząd Główny ZMP zawiadomi oddzielnie.

Wykonać plan roku 1951 we wszystkich gałęziach gospodarki, we wszystkich zakładach pracy

W tej wielkiej pracy nad przekroczeniem zadań IV kwartału, nad wykonaniem planu na rok 1951 specjalną rolę musi odegrać młodzież.

VIII Plenum ZG ZMP rzuciło hasło — „Młodzieży, na pierwszą linię walki o plan 6-letni!” Pod kierownictwem Partii, realizując wskazania ZG ZMP, ZMP-owcy, młodzież robotnicza w wielu zakładach pracy i gałęziach naszej gospodarki osiągnęła piękne rezultaty. Wzrosła ilość młodych przodowników pracy, powiększyła się ilość młodziwojących brzdąk produkcyjnych, posterunków kontrolnych, coraz większy zasięg wśród młodzieży obejmują ruch racjonalizatorów, walka o oszczędność.

Tych wyników pracy nie można jednak uważać za wystarczające zwłaszcza w obliczu ogromnych zadań stojących przed nami w IV kwartale roku bieżącego. Hasło „Młodzieży, na pierwszą linię walki o plan” — musi być realizowane przez wszystkich ZMP-owców na zakładach pracy, musi przyswlecać każdemu młodemu robotnikowi w każdej chwili jego pracy. Wiele jest jeszcze zaradcz. Wiele jest jeszcze zaradcz. Wiele jest jeszcze zaradcz.

Podnieść musimy pracę polityczno-masową na zakładach pracy. Trzeba zastrzeżać czujność i wypowiedzieć zdecydowaną walkę awariom. Trzeba przełamać wszelkie nastroje demobilizacji, niechętności, wszelkie obawy naruszania dyscypliny pracy. Trzeba szerzej rozwijać racjonalizatorstwo i współzawodnictwo, zastrzeżyć kontrolę wykonania uchał, kontrolę przestrzegania procesu technologicznego. Musimy poprowadzić zdecydowaną walkę o podniesienie jakości produkcji, o surową oszczędność materiałów, środków finansowych, o oszczędną i właściwą gospodarkę siłą roboczą. Każda strata godzi w naszą gospodarkę, w nasze wspólne dobro.

Plan musi być wykonany we wszystkich gałęziach gospodarki, we wszystkich zakładach pracy i we wszystkich artykułach.

W dniu wczorajszym prasa i radio opublikowały tekst Komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 roku. Walka o realizację planu w III kwartale br. była szczególnie trudna. Trudności rynkowe, jak również wywołany suszą częściowy nieurodzaj niektórych upraw rolnych, stworzyły niełatwą sytuację, która wywarła wpływ na realizację planu.

Mimo tych warunków produkcja socjalistycznego przemysłu wzrosła w porównaniu z III kwartałem ubiegłego roku o 20 procent, wydajność pracy o 16 procent; ogółem biorąc w trzech kwartałach 1951 roku wykonaliśmy plan w 100,7 procent. W wielu gałęziach naszej gospodarki plan został przekroczony.

Świadczy to, że zadania postawione przez plan są realne, że trudności można przezwyciężać.

Pomimo to w niektórych dziedzinach naszej gospodarki plan nie został wykonany. W rezultacie plan ogólnopolski w III kwartale wykonany został w 97,4 procent.

SPEKULANT-WRÓG LUDZI PRACY

Wtedy „Ruch” jest w bezruchu
CZYLI

Z zółwem w herbie nie można dobrze pracować

Zie się dzieje w Kamiennej Górze Delegatura wrocławska PPK „Ruch” wespół z miejscową spółdzielnią rozpoczęła w tym terenie działalność. Partnerem PPK „Ruch” jest tym razem „Notatnik Prelegentów”.

Przykłady? W dniu 30 sierpnia do ZP ZMP w Kamiennej Górze wpłynęła duża paczka, zawierająca ponad 200 egzemplarzy „Notatnika”. Był to nr 9 i 10 oraz wydanie specjalne tego pisma (na Zlot Berliński). Tematy (w 11 dni po zakończeniu Złotu): „Komunikat o konkursie przedmiotowym”, „Przed Złotem Pokojem”, „Berlin czeka na młodzież świata”. Poza tym poniedziałek było już 40 dni po 20 lipca, a 38 — po 22 lipca, więc w myśl dziennego rachunku jeden z nadesłanych „Notatników” zawierał takie artykuły, jak „22 lipca 1951 r.” i „O Feliksie Dzierżyńskim”.

Na ostatniej stronie specjalnego wydania „Notatnika” zamieszczono krótką informację, że wydanie to powinno się znaleźć w rękach adresata najpóźniej 27 lipca, a numer 10 nawet 18 lipca, więc w myśl wskazówek „Notatnika” interweniowano w Powiatowej Rozdzielni PPK „Ruch”.

Kierownik Rozdzielni udzielił natychmiastowej odpowiedzi: że „sluszenie”, że „naturalnie”, a potem, że „on tu jest dopiero od niedawna”, a więc ponosi nie on, lecz „Województwo”. Przyrzekł, że „to się załatwi, to się nie powtórzy”.

Owszem, poprawiło się. Cemu nie? W dniu 13 października wpłynęła do ZP w Kamiennej Górze nowa paczka 80 egzemplarzy „Notatnika Prelegentów” tym razem „O Wojsku Polskim” na Dzień Wojska, który był właśnie — proszę ja „Ruchu” — dzień przedmiotem. Numer „Notatnika” na Dzień Wojska wyszedł 21 IX, i widać się w Kamiennej Górze zjawia najpóźniej 25 IX. Głupstwo, 18 dni opóźnienia.

Do paczek dołączona była specjalna paczka „stwierdzająca z całym spokojem, że wysłano je z Wrocławia w dniu 7 X br. Rozdzielnia PPK „Ruch” w Kamiennej Górze twierdzi, że przyszła paczka do Wrocławia, po otrzymaniu z Wrocławia. „Pytamy — kto tu ponosi winę? — pisze starszy instruktor ZP ZMP w Kamiennej Górze, Zenon Frąckowiak. Kamiennej cierpliwie porusza ZP w Kamiennej Górze do tego „Ruchu”.

Ala i w sąsiednim województwie zielonogórskim bywa niełopotliwie Kursora Leśnego Ośrodka Szkoleniowego w Wymiarach, pow. Żagań, zamawiający w 11 X „Gazetę Zielonogórską”, „Wolność”, „Tribuna Ludu”, „Głos Pracy”, „Sztandar Młodzieży”, „Zapamiętaj z góry. Nie dostali nic.

Można sobie ułożyć piękny plan i siatkę szkoleniową, z góry wszystko przewidzieć i... uważyć, bo „Ruch” nie przysłał materiału.

Można propagować czytelnictwo, znaleźć czytelników wśród młodzieży, podnieść prenumeratę — ale „Ruch” nie przysłał materiałów.

Taka to ważna placówka ten „Ruch”.

A tymczasem niektóre jego egzemplarze, jak wrocławskie, i zielonogórskie — to — jak się okazuje — zadeni, tylko bezczelnie proszą kolegi.

Tak tak — z zółwem w herbie nie można dobrze pracować. Prosimy Dyrektora Generalnego PPK „Ruch” o możliwie szybką odpowiedź.

J. Z.

Miał przed wojną sklepik. Dławił psy z ludźmi, jak tylko mógł. W czasie okupacji skłonił „Ruch” do ukrycia się z towarami w podziemiach niemieckich, więc ukrył się za parcie. Po wojnie wziął i owszem, udział w odbudowie kraju — zaczął odbudowywać Polskę parterową — sklepiarską Reszta miała zrobić — jego zdaniem — polczyka amerykańska. Ale wbrew niemu i jego prorocostwom — obszedło się bez pomocy amerykańskiej. On jednak nie wziął się do uczciwej pracy, „Kombinuje”.

Człowiek bez stałego zajęcia. (Czytaj: nigdy uczciwie nie pracował). W czasie okupacji miał stołek — haczykową grą, „człowiek” — „człowiek” — „człowiek”, albo chodzący rano, albo go. Po wojnie zdołał handlować już wszystkim. Krąży też. Podejmuje się każdej roboty. Był — nie uczciwie. Dławił krają po usi, skupuje szumnie i sprzedaje mięso po kilkakrotnie wyższej cenie.

Tę i owszem, pracuje. A raczej: ma zasiedzenie z instytucji państwowej. Bo pracować — to nie lubi. Lubir zrobić, ale nie lubi pracować. Chętnie wyznajmie się spekulantom za pomogiera.

O tym, jedni sąsiadzi mówią, że „ma lech”, a inni go kłami. Może mieć nawet niewiele hektarów ziemi. Ale za pozyczenie koma lub ziarna do siewu kaze sobie drogo płacić, albo odbierać bez kon-

ca, uzbrew istniejącemu prawu. Wszedł w kontakty z domokrążnymi handlarzami szuflami i niele na tym interesie zarabia. Ale nawet, gdy nie ma kontaktu, sam potrafi spekulować.

Oto różne typy spekulantów. Bynajmniej nie wszystkie. Ale lacy ich wiele rzeczy. Wszyscy oni okradają człowieka pracy, żerują na ludzkiej naiwności i głupocie. Ich nie martwią trudności rynkowe — przecież oni doskonale na tym zarabiają.

Lacy ich jeszcze jedno: uszytych oni zięj nienawiścią do Polski Ludowej, która położyła tam ich wykuski. Nienawidzą robotników, gardzą chłopami. Człowiek jest dla nich tyle wart, ile można na nim zarobić.

Sojusz kulacko-spekulanci Na naradzie aktywu gospodarczego tow. Minc mówił o sojuszu elementów kulacko-spekulanci na wsi z elementami kapitalistyczno-spekulanci w mieście, zawierającym ponad głowami ludzi pracy.

Na czym polega ten sojusz? Na tym, że dają oni do wykonania wymiany handlowej spod kontroli państwa, a co za tym idzie — do podważenia i obalenia państwowej polityki finansowej i gospodarczej, prowadzonej w interesie mas pracujących. Sojusz elementów kulacko-spekulanci na wsi z ele-

mentami spekulanco-kapitalistycznymi to mieszanka do zniszczenia i ożyczenia elementu kapitalistycznego w naszej gospodarce, do wzmocnienia ich politycznej działalności przeciwko Polsce Ludowej.

Istnieją w tej chwili poważne trudności rynkowe. My — ludzie pracy i nauki — pragniemy możliwie szybkiej poprawy sytuacji. Dążymy do wszystkich akcyj, które mogą się do tego przyczynić.

Trudności rynkowe są przedmiotem poważnej troski władzy ludowej. Świadczy o tym dekrety o walce ze spekulacją, o kontrakcji trzody chlewnej, o planowym skupie zboża i ziemiannik, świadczy o tym ogólnopolska akcja, mająca na celu wykonanie tych dekretów.

A więc zarówno władze, jak i całe pracujące społeczeństwo polskie nie łapiątkuje wobec trudności, walczą z nimi, czynnie dążąc do poprawy. Do tej poprawy przyczyniamy się także ci mało i średniorni chłopcy, którzy wykonują sumiennie, a często z nadwyzką zobowiązania wobec państwa.

Ala spekulanci inaczej myśla i działają. Czynią, oni wszystko, aby pogłębić te trudności.

Ktoż może stać się przede wszystkim słabym — dostawcą miejskiego spekulanta? Przede wszystkim — kulak. A więc mamy już sojusz elementów kulacko-spekulanci z kapitalistyczno-spekulanci elementami miasta.

Ich metody Obaj — kulak i spekulant — jeden na wsi, drugi w mieście — posługują się szeroko jedną i tą samą bronią: plotką. Zastraszają ludzi, ogłupiają i zarobić na nich lub wykorzystają dla swoich celów politycznych — oto istota tej roboty.

Mają dziesiątki sposobów i sposobików w swojej „robotce”. Warto się temu przyjrzeć.

W Łodzi wykryto bandę spekulantów, na której czele stał Czesław Wąrowski. Jest to kamienicznik i posiadacz dużego gospodarstwa rolnego w Poddebicach od rodziny z siedzibą w Łodzi. Głównymi jego pomocnikami byli: druga kamieniczniczka, Kańczucha i brat, Jan Wąrowski. Ale dla Wąrowskiego „pracowało” wielu innych spekulantów drobniejszego kalibru. Chodzili oni po wsi i skupowali szwie.

Mają więc spekulanci swoje systemy „pracy zespolowej”. Są to tzw. „lancuski”. Polegają one na tym, że spekulant nie zajmuje się osobście wykupywaniem towaru. „Wyśła on do koleki tzw. „konik”. Sa to albo członkowie rodziny spekulanta, albo sąsiedzi, czy znajomi, skuszeni przez spekulanta pieniędzmi; bywają to niejednokrotnie ludzie pracujący, ale w „konik” zajmują się stale swym procederem.

Scigać uporzecznie Jest w Gdańsku ZMP-owiec Jan Rajt. Jest on członkiem komisji społecznej do walki ze spekulacją. Oto, co o tym mówi on sam: „Przed sklepem mieszym CZPM stała kilkadziesiąt osób. W sklepie, jak mówili stojący w kolejkę ludzie, — od rana nie było miar. Przeprowadziliśmy kontrolę w tym sklepie. Znaleźliśmy poużane zapasy mięsa i kielbas. W innym miejscu znaleźliśmy wędliny, schowane w segregatory, gdzie je ukrył „pomysłowy” kierownik sklepu.

Oczywiście, walka w mieście nie ogranicza się do wykrywania nadużyć w sklepach. Spekulanta trzeba demaskować i scigać wszędzie: w kołocie, na ulicy — słowem gdziekolwiek się znajdzie, wszędzie trzeba go oddawać w ręce władz.

Na wsi podeptano spekulanco-kulackim uległa pewna część średniaków, skuszona wysokimi cenami ofiarowywanymi przez spekulantów za żywno i inne produkty rolne.

Tym otumanionym chłopom musimy wyjaśnić, że spekulant, który może dać wyższą cenę, niż państwo, nie może zapewnić chłopu uł podatkowych, dostawy węgla, podwyższyć — to chyba tylko niektóre towary przemysłowe — po cenach kilkakrotnie wyższych niż państwo.

Trzeba mu wyjaśnić, iż spekulant daleko podbija ceny, aby odciągnąć chłopów od sprzedaży produktów państwu, aby wywozić produkty do miasta i tam drzeć skórę z robotnika, aby pozbawić chłopów korzyści, jakie mu daje sprzedaż państwu.

Trzeba wyjaśnić, że chłop nie jest zainteresowany w tym aby utrudnić zaopatrzenie robotnika, który produkuje przecież traktory, maszyny, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne i inne wyroby przemysłowe również niezbędne dla chłopów. Tak więc średnik, który pokuł się ze spekulantem, sam kręci pętlę na własną szycie.

Ala postawa ZMP-owca na wsi również nie może ograniczać się tylko do wyjaśniania. Oczuścił spekulantów, trzeba gnać z każdej wsi, nie dawać im w ogóle wejść w kontakty z chłopami. Trzeba otoczyć sztyderstwem tych chłopów, którzy wdają się w komitywę ze spekulantami.

Z jednej strony wyjaśniając korzyści kontrakcji z drugiej strony scigając spekulanta — przyczyniamy się do rozbięcia kulacko-spekulancijskiego sojuszu.

JERZY ZIELEŃSKI

O dwóch siostrach tkaczkach, z których każda chce być pierwsza

W LPZW w Lubsku pracują dwie ZMP-owice, siostry, Halina i Danuta Jankiewiczówny. Ukończyły one szkołę PZP w Zielonej Górze i mieszkają obecnie w Domu Młodego Robotnika przy Zakładach.

Początkowo siostry miały dużo trudności, ponieważ trudno im było od razu zastosować w praktyce zdobyte w szkole wiadomości teoretyczne. Ale po dwóch miesiącach wysiłków, stały na równi z innymi, starszymi od siebie tkaczkami.

Ala to nie wystarczyło siostron. Chciały one nie tylko dorównać innym tkaczkom, ale i przewyższyć je. Na naradzie technicznej 5.X.51 r., na której kierownik oddziału maistrów i pracownicy Zakładów ogólniejsze zobowiązania, wzięła także Halina i złożyła swoje zobowiązanie ku czci miesiąca po ogłoszenia przyjaźni polsko - radzieckiej i 34 rocznicy Rewolucji Październicowej. „Wykonam w IV kwartale br. 115 proc. normy, zmniejszę do minimum odpadki i podwyższę jakość mojej produkcji o 20 proc., będę nieustannie podnosić moje kwalifikacje zawodowe i dzielić się doświadczeniami z koleżankami”.

Ledwie Halina usiadła, podnosi się Danika. Jakby chciała dogonić siostrę, mówi w jednym temacie: „Zobowiązuję się wykonać 120 proc. normy, dbać o czystość na swoim warsztacie pracy, zmniejszyć odpadki o 25 proc., podwyższę jakość o 35 proc.”.

Ala na tym nie koniec zobowiązań obu siostr, z których jedna nie chce dać się drugiej wyprzedzić.

Bo naradzie w fabryce Halina i Danika zwołały Radę Internacjonalną, aby wezwać wszystkich mieszkanców do podejmowania zobowiązań październikowych. Rada postanowiła wydać 5 gazetki ściennej poświęconych przyjaźni polsko - radzieckiej, uprządkować DMR i teren fabryczny i nadać im estetyczny wygląd.

Obie siostry są duszą swego kolektywu w Internacie i w fabryce.

J. PROROK
Przewodniczący Zarz. Zakładowego ZMP.

Na pewnym zebraniu gminnym Głos mają soltysy, młodzież, nauczyciele...

Jest noc, ciemna, zimna... Młoda aktywistka - instruktor Zarządu Powiatowego ZMP w Oławie kol. Helena Świrską przetrzuciła na ramię swej granatowej kurtki ciężkie wojskowe, wsiadła na rower i pedzi w kierunku Marcinkowic. Czekają tam trudniejsze do wykonania Tym trudniejsze, że w gminie brak jest sprężystego aktywu, nie ma jeszcze przewodniczącego gminnego, a pełniący te obowiązki Komendant Hufca SP Kol. Adolf Durdzinski jest na stanowisku zaledwie od kilku tygodni. Myśli o mającym się odbyć zebraniu w tak ważnej sprawie nie daje jej spokoju.

Referuje Sekretarz Partii tow. Karol Warchol: „Wykonamy swój obowiązek wobec Państwa — mówią — i z podatków gruntowego i ze skupu zboża i ziemniaków wyuzujemy się w stu procentach”.

Zebrań jest wspólne. Całego wiejskiego aktywu: partyjnych, ZMP-owców, soltysów, nauczycieli... słowem tych, którzy pierwsi winni jako agitatorzy przekonać chłopów, że w interesie całego narodu trzeba sprzedawać kartofle Państwu.

Tow. Warchol mówi powoli, dobitnie, po go-podarsku. Swój gminę zna na wylot. Wie, że np. Antoni Zebrowski z Groblie to dobry obywatel, ale trzeba mu wyjaśnić do końca, jak się ma sprawa z tym skupem ziemniaków. Wie również, że ob. Leżanra z Liazowic niełatwo przekonać, iż powinien sprzedać państwu wyznaczoną ilość kartofli.

— No, co towarzysze — mówi — gromada Gornik sprzedała już zboże w 114%, Liazowice w 107%, Marcinkowice w 97%. Czy nie trzeba było, aby reszta gromad tak samo zrzuciła swoje obowiązki? My chyba nie chcemy wleć się w szarym ogniu...”

Zebrań słuchają uważnie. Świrską bacznie obserwuje siedzących.

Współzawodnictwo soltysów

— Paszulek sekretarzu, że ja co w tej sprawie powiem — odgrywa się naraz soltys z Siemnicy — zadajmy się ze wszystkim, tylko... Cemu, gdy chłop z naszej wsi przyjdzie zdać zboże, wtedy punkt skupu jest za ulicą zamknięty i... nawet piewa nie ma tam gdzie popieć.

W pokroju nastąpiło nagłe poruszenie. — Tam był kiosk, można tam było kupić lemoniada, chleb, piwo, a teraz nie — odgrywa się głosy.

— Macie rację — mówi tow. Warchol — Kiosk był i musi być — i poza tym magazynierzy muszą znajdować się na punkcie skupu tak długo, dopóki będzie tam przyjeżdżali chłopcy z firmkami. Złazaszca teraz, gdy rozpocznie się zbórka kartofli. Nie ma więc się czego tłumaczyć tow. Sikorski. Jest to poważne niedociągnięcie z waszej strony. (to do kierownika CS-u, który chce coś powiedzieć).

— No dobrze — mówi podnosząc się z miejsca soltys z gminy Liazowice tow. Nazara —

kiosk u nas będzie. Tylko wiecie co ja was powiem, że my napierw pomysłowy jeszcze w taki sposób sami odwieziemy kartofle. Bo ja w środe zawiozłam FOR już zaplaciłem. Pożyczkę Narodową również, podatków gruntowych także. Bo wiem, że jak soltys da dobry przykład to zaraz pojdą za nim inni. Robotnicy podejmują Czynny Październikowe. Dlatego też myślę, abymy my podjęli również Czyn. Abyśmy współzawodniczyli między sobą, kto z nas pierwszy wykonana należycie swoje obowiązki wobec Państwa.

— Dobry pomysł — zawołał tow. Warchol — jeśli nasi soltysy będą ze sobą współzawodniczyć — łatwiej pojedzie nam w gminach.

Ze spłatą podatku będzie natomiast — powiedział na to soltys z Marcinkowic — ale z kartoflami będzie trudniej. Każdy wie o tym, że w tym roku srebro był urodzaj na kartofle i srebro go podjadły. Ja mam pół hektara nasadzone, a wykopałem zaledwie ze trzy wozcy, z 30 metrów. Trudno więc mi będzie. Bo i siostrami chciałem dać i sobie trochę zostawić, ale jak Państwo potrzebuje, jak Państwo daje nam dużą pomoc, to co. Wybrnę... Co tu dużo zresztą gadac. Będzie się „scigał” — toami soltysie z Siedlec, a za mną cała gromada z waszą...”

— Jeśli tak to nasza gmina wywiza Domanowice, a my Gornika, a my znów Marcinkowice — odgrywa się znów głosy i zaczęły padać zobowiązania — do I listopada spłacimy i FOR i podatki gruntowy i Pożyczkę Narodową i ziemniaki do 25 mb. sprzedamy Państwu.

...A co młodzież?

— A co młodzież? — pyta sekretarz. Świrską traca lekko łokciem Durdzinskiego. „Mów” — szepce mu na ucho. Ten zastanawia się. A Świrską to denerwuje, wciąż w myśli szuka co mu powiedzieć. Kol. Adolf Durdzinski prosi wrzeszcze o głos. Wstaje i mówi:

„Myślę, że młodzież naszej gromady zobowiąże się do tego, żeby pomóc rodzicom przy wykopkach. Hufiec SP zładuje na wozony kartofle, a CUS-owcy pomożemy wywiezić do punktach skupu specjalne plakaty. Raz na nich napiszemy, który z chłopów jest przewodniczącym pracy, a drugi znów raz kto bumelant. A wiecie jeszcze jak to zrobimy. Wyruszymy samolot i pod nim napiszemy: to jest najlepsza gmina, która wywiała się ze swoich planów. I wyruszymy jeszcze takiego ślimaka, pod którym podpisujemy gminę najgorszą.”

— Poza tym młodzież dopomóż soltysom w sporządzeniu list, sprawozdań — mówi dalej Durdzinski. — Bo u nas przecież wszystkie chłopaki i dziewczęta na wsi z ZMP i SP umieją pisać. Myślę, że w toku tej pracy uda nam się zrolować nowe gromadzkie kolo ZMP.

— A dlaczego nauczycielki się dają u nas dzisiaj tak spokojnie na zebraniu i nie powiedzą nawet o tym, jak wczoraj dzieci pisały wypracowanie o wojsku? — mówi tow. Warchol.

Nauczycielki są zaskoczone. Skąd sekretarz Partii dowiedział się o wypracowaniu? I czemu go właściwie ta sprawa interesuje? I w dodatku w tej chwili, gdy mowa o skupie zboża, ziemniaków, podatkach. Tow. Warchol uśmiecha się i po chwili wyjaśnia: „Dotychczas nie są dzieci opowiadały swoim rodzicom bardzo dużo o naszym pięknym wojsku. Jeśli by teraz tak opowiedzieć dziecom o skupie, czy wyście, że nie dopomogły by nam wyjaśnić wielu spraw?”

— Słusznie — odgrywa się młoda nauczycielka Janina Martułowicz. — Dzieci mogą wiele do pomóc. I uczynią to na pewno. My się do tego wzięmy.

Helena Świrskiej towarzyszy w drodze tow. kol. Aleksandra Duda. Jada w dwie do Siemnicy. Pożna noc. Leż mimo to jest im jakoś rażniej. Są zadowolone z dzisiejszego zebrania. Chciały właściwie ta nauczycielka sprawa zaczyna się dopiero teraz...

Z. KORTA
Woj. wrocławskie 19—20 X.

W ramach zawartej umowy z roku 1948, w początkach roku 1949 przyjechała do Polski ekipa wybitnych specjalistów radzieckich dla zebrań danych wyścigowych do wstępnego projektu Nowej Huty. Z chwila przyjazdu projektodawców prace przygotowawcze do wielkiego dzieła, zapoczątkowane już wcześniej przez polskich inżynierów, osiągnęły szczytowe nateżenie.

Grupy inżynierskie, wyposażone w zestawy wiertniczne, zaczęły przemierzać polacie kraju między Odrą a Wisłą w poszukiwaniu odpowiedniego terenu pod budowę olbrzymiego kombinatu. Ze względu na wielkość i różnorodność warunków, którym ten teren musiał odpowiadać, po raz pierwszy w polskiej praktyce zaproszono do współpracy uczonych geologów. Rygi wiertnicze uderzały w ziemię sondując jej ukształt. Określono położenie wody podziemnej, wykrywano obecność kopalni, mierzono nośność i charakter gruntu. Rezultaty nanoszone na plany. Uczni profesorowie, nie pomijając jeszcze dobrze, czego się właściwie od nich wymaga, walczyli wydobywane z rur wiertniczych próbki ziemi, rozczerniali je w palcach, nazywali ich właściwościami. Skomplikowanymi terminami naukowymi, opędzali się od tej naukowej gępczyni rozpaczliwym machnięciem ręki i pytali niecierpliwie, czy grunt nadaje się pod budowę kombinatu. Tak było w pierwszych dniach, gdyż początek nowego jest zawsze trudny. Połem współpraca ułożyła się znakomicie.

W tym samym czasie w jednej z kokosni śląskich rozpoczęła walkę o podniesienie jakości polskiego koku wielkopiecowego. Propozycje projektodawców radzieckich przewidywały oparcie produkcji Nowej Huty na systemie najnowocześniejszym na świecie wielkich pieców. Dla takich pieców koks hutniczy produkowany dotychczas w Polsce był o wiele za miękki. Radzieccy projektodawcy postawili sprawę na ostrzu noża: — Bez odpowiednio twardego koku nie można wybudować Nowej Huty w takich rozmiarach, w jakich Polska chce ją mieć. — Ale opinia polskich rzeczoznawców brzmiała różnie stanowczo: — Doprowadzenie naszego koku do takiej twardości, jakiej żądają projektodawcy, jest rzeczą zupełnie niemożliwą. — Uparty optymizm inżynierów radzieckich nie załamał wcale wolei tej rezygnacji. Odwołano się do najwybitniejszego w Związku Radzieckim autorytetu naukowego w sprawach koku. Po przeprowadzeniu prób z różnymi gatunkami węgla polskiego nadaszła z Moskwy odpowiedź: „Osiągnięcie potrzebnej twardości jest trudne, ale możliwe. Prze-

Jak radzieccy inżynierowie pomogli budować Nową Hutę

DZIEŃ NARODZIN

MARIAN BRANDYS

przewodzący próby na różnorodnych mieszankach węgla. Jak najwięcej koku”.

Próby ulepszenia koku, podjęte w jednej z najnowocześniejszych kokosni śląskich, początkowo nie dawały pomysłowych rezultatów. Przyczyną niepowodzeń leżały w niewłaściwym doborze węgla w kokalnicy, w niewłaściwym przyrządzeniu mieszanki bądź w usterkach samej kokosni.

Inżynierowie radzieccy pytali polskich inżynierów z dyrekcji Nowej Huty: — Dlaczego sprawa węgla załatwiająca tylko z zarządami kopalni? Dlaczego nie odwołujemy się do Partii? Od czego macie Partię?

To proste pytanie wprawilo w kłopot inżyniera czuwającego nad całością prac. Był aktywistą partyjnym a sam o takim rozwiązaniu nie pomyślał. Incydent miał wymowę typową. Partyjny inteligent polski w roku 1949 mógł jeszcze uważać Partię za instancję kompetentną tylko w określonym zakresie spraw. U inżyniera radzieckiego, który w ciągu trzydziestu lat przy pomocy Partii pokonywał olbrzymie trudności budownictwa socjalistycznego,

Była to walka trudna i wielostronna. Walczono o przesunięcie węzłów kolejowych, o uśpienie rzek, o nowe mosty, drogi żelazne i bite, o wodę, węgiel i kwaterunek, walczono z biurokratyzmem bezwładem, z głupotą ludzką, ze szkodliwymi obywatelami. W powojennych olbrzymich budowy ciężył się i tracił znaczenie. O nie zapropakowanym jeszcze kombinacie mówiono, jak gdyby o pustych polach — jak gdyby był już stuyściecznym miastem. Walczono również twarde i zaciekłe o to, co ma być dziś, iak o to, co będzie za lat sześć. Patos socjalistycznego budownictwa rozszalał ścianą pokoiów konferencyjnych. Inżynierowie radzieccy, pochyleni nad planami terenów podkrakowskich, wyzwalali z przegrzaną, zadymioną powietrza wizję mroźnych stępów Sibiru i Uralu, wśród których przed laty wznosili kolosy Kuzniecka i Magnitogorska.

(c. d. n.)

Kol. Nowak będzie górnikiem kol. Latek — felczerem

Me tak dawno kol. Aleksander Nowak z gminy Lubiszyn, woj. zielonogórski, prosił w swym liście do Redakcji o spis szkół zawodowych.

Dziś pisze nam już z Państwowej Szkoły Przemysłowej w Dąbrowie Górnicej: „...z dokładnego spisu szkół, który otrzymałem w Redakcji, wybrałem dział węglowy PZSP. Uczę się i zdobywam zawód, aby swoim wkładem pracy przyczynić się do sprawnego wykonania naszego Planu 6-letniego. Jeśli Państwo Ludowe nie szczędzi wysiłku na to, abym mógł spokojnie zdobywać zawód, to i ja oddam swe wszystkie wysiłki naszemu Państwu...”

Kol. Nowak pisze w swym liście dalej: „Byłem pierwszym kadrytatem z naszej wsi do szkół górniczych. Zapisano się je sześć dwóch kolegow, ale kiedy przyszedł czas wiaadzi, kolezyscy ci woleli pozostać na wsi. Nie pojechali.

Bedąc w szkole górniczej przekonyuję się o prawdziwości słów kol. Jana Ziolskiego z Zabrzeża, który przyjechał do naszej wsi i mówił o szkołach górniczych. Szkoła górnicza już od pierwszych dni szerze pokochaliśmy. Zwracam się do kolegów powiatu gorzowskiego, aby za moim śladem wstępowali do szkół górniczych...”

„Jestem uczniem Państwowego Liceum Felczerskiego w Chelmie Lubelskim” — pisze nam kol. Stanisław Latek — Państwo Ludowe łoży wielkie sumy na szkolnictwo. My ze swej strony wszystkimi siłami staraję się być imy nie zawieszę pokładanych w nas nadziei. W swej przyszłej pracy stać będziemy w służbie mas pracujących i pokoju. Bawiem leczenie, zapobieganie wszelkim chorobom, to walka o radość i szczęście, a więc walka o pokój”.

na podst. koresp.
A. NOWAKA i ST. LATEKA
oprac. Z. SŁOWIK

legów powiatu gorzowskiego, aby za moim śladem wstępowali do szkół górniczych...”

„Jestem uczniem Państwowego Liceum Felczerskiego w Chelmie Lubelskim” — pisze nam kol. Stanisław Latek — Państwo Ludowe łoży wielkie sumy na szkolnictwo. My ze swej strony wszystkimi siłami staraję się być imy nie zawieszę pokładanych w nas nadziei. W swej przyszłej pracy stać będziemy w służbie mas pracujących i pokoju. Bawiem leczenie, zapobieganie wszelkim chorobom, to walka o radość i szczęście, a więc walka o pokój”.

na podst. koresp.
A. NOWAKA i ST. LATEKA
oprac. Z. SŁOWIK

Dwa listy z dwu różnych szkół, z różnych stron Polski — a jakże podobne w treści!

Kol. Nowak nie jest jeszcze górnikiem, a już pokochał swój zawód. Zdać on sobie na pewno sprawę z tego, że jest to praca ciężka, że trudno się z początku do niej przyzwyczaić, że trzeba być gotowym na walkę o radość i szczęście, a więc walka o pokój”.

na podst. koresp.
A. NOWAKA i ST. LATEKA
oprac. Z. SŁOWIK

Genne usprawnienie techników ZMP-owców z huty „Karol”

Młodzi technicy ZMP-owcy z huty „Karol” w Wałbrzychu — Zbigniew Sejdak i Leon Melgo skonstruowali urządzenie umożliwiające produkcję amortyzatorów do przesuwaczy węgla. Amortyzatory te sprawdzane były dotychczas z zagranicy. Wytwarzane w hucie amortyzatory nie ustępują w niczym zagranicznym.

Obaj racjonalizatorzy otrzymali na pobecie premii 6.000 zł. Z. Sejdak obecnie skierowany został na studia politechniczne.

Osiągnięcia ZMP-owców z Państwowych Ośrodków Maszynowych

Wielu ZMP-owców, zatrudnionych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych w woj. szczecińskim, osiąga poważne wyniki produkcyjne. M im. brwada traktorzystów im. Młodej Gwardii z POM w Obociwelu osiąga systematycznie od 120 do 150 procent normy. ZMP-owiec Stanisław Szramowski, realizując swoje długoterminowe zobowiązanie, wykonał do 1 września br. prace równające się 404 ha orki średniej.

Wielu ZMP-owców, zatrudnionych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych w woj. szczecińskim, osiąga poważne wyniki produkcyjne. M im. brwada traktorzystów im. Młodej Gwardii z POM w Obociwelu osiąga systematycznie od 120 do 150 procent normy. ZMP-owiec Stanisław Szramowski, realizując swoje długoterminowe zobowiązanie, wykonał do 1 września br. prace równające się 404 ha orki średniej.

Wielu ZMP-owców, zatrudnionych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych w woj. szczecińskim, osiąga poważne wyniki produkcyjne. M im. brwada traktorzystów im. Młodej Gwardii z POM w Obociwelu osiąga systematycznie od 120 do 150 procent normy. ZMP-owiec Stanisław Szramowski, realizując swoje długoterminowe zobowiązanie, wykonał do 1 września br. prace równające się 404 ha orki średniej.

Wielu ZMP-owców, zatrudnionych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych w woj. szczecińskim, osiąga poważne wyniki produkcyjne. M im. brwada traktorzystów im. Młodej Gwardii z POM w Obociwelu osiąga systematycznie od 120 do 150 procent normy. ZMP-owiec Stanisław Szramowski, realizując swoje długoterminowe zobowiązanie, wykonał do 1 września br. prace równające się 404 ha orki średniej.

Wielu ZMP-owców, zatrudnionych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych w woj. szczecińskim, osiąga poważne wyniki produkcyjne. M im. brwada traktorzystów im. Młodej Gwardii z POM w Obociwelu osiąga systematycznie od 120 do 150 procent normy. ZMP-owiec Stanisław Szramowski, realizując swoje długoterminowe zobowiązanie, wykonał do 1 września br. prace równające się 404 ha orki średniej.

Powrót Borysa Pajczadze

W przybywającej do naszego kraju drużynie Dnamo Tbilisi, na środku ataku gra Borys Pajczadze...

Borys Pajczadze — to jeden z najlepszych piłkarzy ZSRR. Pienięśną raz reprezentował on Związek Radziecki...

Opowiadanie, które drukujemy poniżej, mówi, jak Pajczadze mimo poważnej kontuzji odzyskał dawną świetną formę i pomógł swej drużynie...

Stalo się to w pełnym napięciu okresie sezonu piłkarskiego 1947 r. Pajczadze zderzył się z jednym z obrońców moskiewskiego Torpeda i upadł...

W pierwszym chwiliach Pajczadze nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji. Po zbadaniu nóg przez moskiewskiego chirurga, prof. Landego, okazało się, że nastąpiło zerwanie bocznej ścięgna...

Mimo, że poważna operacja miała przebiec pomyślnie, chory nie wierzył w możliwość powrotu na boisko...

— Sama bicia obecność zmusi każdego do traktowania zawodów z większą odpowiedzialnością wobec zespołu...

Pajczadze zgodził się. Na treningach przypominano mu o sobie operowaną nogę...

Gras będziecie chcieli! Młogę półtora roku. W ciągu tego czasu Pajczadze poddał się z myślą o bezpo-

średniemu odesianiu ze sportu. Cały wolny czas poświęcał pracy nad księżką pt. „O wychowaniu młodych piłkarzy”...

W tym czasie drużyna opuściła jego najbliższe partnerzy Dzedzianwa, Berdziszwili, Bierzoni i Frolow. Skład drużyny uległ prawie całkowitej zmianie...

Od samego początku sezonu piłkarskiego 1949 r. dynamowcy stolicy Gruzji prze-

Pecnego razu, siedząc na trybunie, Pajczadze mimowolnie usłyszał rozmowę dwóch widzów...

— Teraz Pajczadze jest zawodolony. Cięższy jest z pewnością. Wystarczyło jego i jego „staremu” odejść i drużyna przestała istnieć...

— Podobnie musiał może mieć tylko jakiś tam Lawton, zawodnik burżuazyjny, a nie Pajczadze — gorąco zaprzeczył drugi...

— Słowa pierwszego widza dotknęły Pajczadze. Po raz pierwszy po chorobie ze wstydem pomyślał, że nie wolno mu nie wrócić do drużyny...

Od tego dnia Pajczadze radykalnie zmienił swoje postępowanie. Wiosenne trenunki 1950 r. przeprowadził z wielkim zapałem i entuzjazmem...

Niewiara we własne siły minęła bezpowrotnie. Bardzo często usłyszeć można było rady, jakie udzielał młodzieży...

— Nie trzymajcie piłki, przekazyjcie ją jednym dotknięciem, tylko w ten sposób można szybko pozyskać teren...

Borys Pajczadze długo pracował nad przyniesieniem dawnej techniki, mimo zawodniczego, jak na sportowca, wieku...

I oto w pierwszym meczu Pajczadze wystąpił przeciwko tej samej drużynie Torpeda, na meczu z którą, dwa lata temu, przewodził jego życie sportowe...

Wracając do drużyny, aby dopomóc jej w przygotowaniach utraconej sławy, Pajczadze wyrósł na jej kierownika...

I jeżeli przed chorobą występował głównie w roli inicjatora dyskusyjnych zagadnień, to obecnie stał się doskonałym kierownikiem zespołu...

W pow. sremskim na wyróżnienie zasługują również tacy chłopcy jak: Jan Waleczk, który wykonał plan sprzedaży zboża w 100 proc. Winięty Szezapaniak — w 120 proc. Wacław Ci- chocki w 105 proc. Antoni Wróbel — w 110 proc. Władysław Ratajczak — sotyjs, który spłnił już wszystkie swe obowiązki...

Gromada Lipie, pow. Częstochowa w woj. katowickim wykonała plan dostawy ziemiaków w 115 procentach. Dobry przykład dał tu ob. Antoni Wilk, który zamiast przewidzianych 4 kwintali dostarczył 10 kwintali kartofli...

Prace uświadamiającą zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Prace uświadamiająca zacznie od swoich rodziców — mówi kol. Czajka. — Prace uświadamiająca rozpocznie od swoich rodziców — mówiła na zebraniu kółka ZMP w...

Zwycięstwo nasze jest zapewnione Przemówienie Mao Tse-Tunga w Pekinie

23 bm. rozpoczęły się w Pekinie obrady Komitetu Narodowego Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej. Otwierając obrady przewodniczący MAO TSE-TUNG wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Wielkie sukcesy osiągnęliśmy w trzech ostatnich latach, które rozwinęły się w naszym kraju w ciągu ostatniego roku; w ruchu operacji przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu pomocy dla Korei; w reformie rolnej; w rozgromieniu kotretrewolucjonistów.

W dalszym ciągu swojego przemówienia Mao Tse-tung podsumował osiągnięcia pokonanej gospodarki chińskiej.

Mówiąc o walce przeciwko agresji amerykańskiej oraz o pomocy dla Korei, Mao Tse-tung oświadczył, że walka ta jest słuszną i sprawiedliwą.

Oświadczając, że walka ta jest słuszną i sprawiedliwą, Mao Tse-tung powiedział w dalszym ciągu swego przemówienia Mao Tse-tung, że sprawa koreańska powinna być rozstrzygnięta na drodze pokojowej.

Mam nadzieję, że naród nasz — zwarty i zjednoczony oraz pozostający w trwałej jedności z naszym sojusznikiem Związkiem Radzieckim, że wszystkimi krajami i ludźmi świata, które są po naszej stronie, będzie nadal krocząc naprzód do zwycięstwa w walce z agresją, w budowie naszego wielkiego kraju i w obronie trwałego pokoju na całym świecie.

Towarzysze! Uważam, że zwycięstwo nasze jest pewne, albowiem tak właśnie postępujemy.

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie

W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

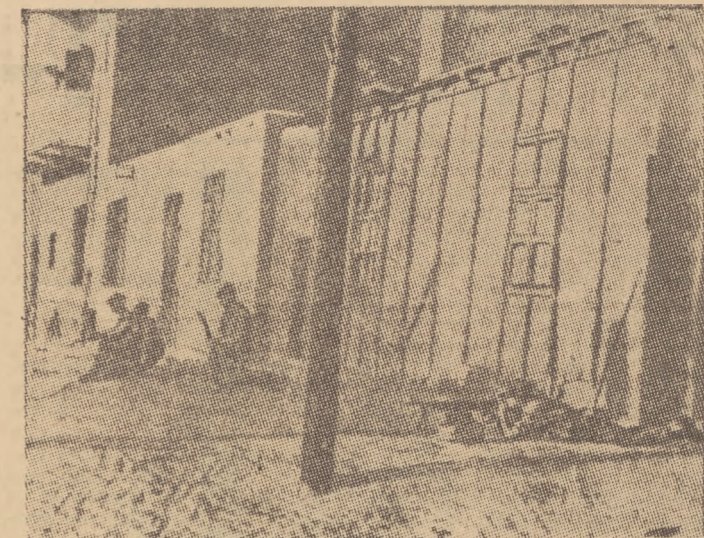
Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakiewicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztu-



Naród egipski już dość ma okupacji angielskich kolonizatorów. W całym kraju odbywają się potężne demonstracje, w czasie których lud domaga się natychmiastowego opuszczenia Egiptu przez imperialistów...

Wycofać wojska z bezprawnie zajętych obszarów!

Nota rządu egipskiego do rządu W. Brytanii. Prasa egipska opublikowała tekst noty rządu egipskiego do rządu W. Brytanii.

W nocie rząd egipski domaga się natychmiastowego wycofania wojsk angielskich z bezprawnie zajętych przez nie obszarów. Rząd egipski oskarża wojska angielskie o rozszerzenie okupacji...

Dziennik „Journal d’Egypte” donosi, że żołnierze brytyjscy zabierają wszystkie pieniądze, jakie tylko wpadną im w ręce podczas rewizji miejscowej ludności.

„Al Misri” wskazuje, że brytyjscy spadochroniarze, którzy przybyli do Ismailii, natychmiast splądowali całe miasto. Prasa egipska donosi również, że Anglii zakładały obóz pracy przymusowej dla robotników egipskich.

25 bm — wznowienie rokowań rozejmowych w Korei

25 bm. na wniosek gen. Nam Ira następuje wznowienie rokowań między obu delegacjami w Korei.

Obie strony zobowiązały się do przestrzegania wszystkich punktów porozumienia, jakie osiągnęły pomiędzy sobą oficery łącznikowi.

W myśl tego porozumienia zakazane są wszelkie wrogie akty sił zbrojnych każdej ze stron, jak jednostek regularnych lub nieregularnych oraz pojedynczych uzbrojonych żołnierzy sił lądowych, morskich lub lotniczych w strefie neutralnej. Każda ze stron wznowiła oddział policji wojskowej, złożonej z dwóch oficerów i 15 żołnierzy, którzy będą pełnił służbę na terenie konferencji w czasie, gdy będą tam obie delegacje.

Dowództwo oddziałów ochotników chińskich postanowiło, że zamiast gen. Tong Hua uczestniczyć będzie w rokowaniach o rozejm jako główny delegat ochotników chińskich — gen. Pien Czang wu.

Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej powzięło decyzję, na mocy której delegata armii ludowej gen. Czang Pjo-sana zastępować będzie podczas rokowań gen. Czeng Du-ken.

Walka cieni i prawdziwa walka narodu angielskiego

25 października odbywał się w Anglii wybory powszechne do parlamentu, które zdecydowały czy rząd labourystowski zostanie przy władzy, czy też władzę obejmą konserwatyści, na których czele stoi arcybiskup-kanclerz wojenny Churchill.

Kampania wyborcza w Anglii trwa już od przeszło miesiąca, ale jeśli chodzi o walkę między prawniczymi przywódcami Partii Pracy i partii konserwatywną, to jest to tylko walka cieni, walka na pokaz, prowadzona dla oszukania wyborców angielskich.

Partia Pracy zatytułowała swój oficjalny program wyborczy „Naszym najważniejszym obowiązkiem — Pokój”. Ale tytuł ten służy tylko dla zamaskowania prawdziwej polityki prawniczych przywódców Partii Pracy, którzy tak samo jak Churchill popierają amerykańską agresję w Korei i tak samo jak on, opowiadają się za wysięciem zbrojen.

W ciągu sześciu i pół lat władza Partii Pracy zawiodła zaufanie, którym obdarzył ją naród angielski. Stuchając pokornych rozkazów USA doprowadziła ona gospodarce Anglii na skraj przepaści, nałożyła na masę pracujących ciężkie brzemię przygotowań do nowej wojny. Pod ich rządami Anglia straciła siłę i rolę wasala Stanów Zjednoczonych, a całe połacie wysp brytyjskich okupowane są przez armię amerykańską.

Dlatego prawniczy przywódca Partii Pracy prowadzi walkę wyborczą bez entuzjazmu, bez wiary we własne obietnice, bez pasji w swoich atakach. Jakże oni mogą wierzyć we własne obietnice i wymagać od nich zaufania ze strony narodu, skoro nie uczynili nic, aby wprowadzić je w życie? Jakże mogą krytykować amerykańskich podżegaczy wojennych,

skoro od tyłu lat są ich wiernymi lokajami? Jakże mogą atakować Churchilla, skoro w rzeczywistości od dawna prowadzą jego politykę?

Jedynym programem, który rozwijałby trudności gospodarcze piettacje się przed Anglią, który uolniby Anglię od amerykańskiej kurateli, jest taki program, którego podstawą będzie odprężenie sytuacji międzynarodowej i powrót do przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Ale takiego programu Partia Pracy nie przedstawia i nie mogła przedstawić wyborcom i dlatego unikła ona ostrej walki wyborczej, uchyliła się od tej walki, usiłując zamieść i zagmatwać najważniejsze problemy, jakie stoją przed narodem angielskim.

W przeciwieństwie do partii labourystowskiej — partia Churchill prowadzi ożywioną kampanię wyborczą, chociaż i ona z tych samych powodów co labourysty, przemlecia najbardziej istotne zagadnienia, których rozwiązanie domaga się naród angielski.

Stary doświadczony wsza Churchill oparł kampanię wyborczą konserwatystów na wygrzaniu tych wszystkich błęd